

## Medytacja dziesiąta

*Lente et serpenti satagunt occurrere morbo*

Lekarze podejmują kroki przeciwko chorobie, co skrada się powoli, niczym wąż

### Medytacja X

W każdej szkatułce natury kryje się mniejsza szkatułka: niebiosy mieszczą w sobie ziemię, ziemia miasta, miasta ludzi. Wszystkie one są koncentryczne, mają bowiem wspólne centrum, czyli rozpad, ruinę. Ekscentryczne jest tylko to, co nigdy nie zostało stworzone, a więc miejsce lub raczej widzialna powłoka, którą możemy sobie wyobrazić, lecz której nie zdołamy odwzorować. Jedyne taka światłość, najczystsza emanacja światłości Boga, przyszłe mieszkanie, przyszłe odzienie świętych, nie odchyła się w kierunku wspomnianego centrum, ruiny — temu, co nie zostało stworzone z niczego, nie grozi unicestwienie. Natomiast wszystkie pozostałe twory, nawet aniołowie i nasze dusze, krążą wokół tych samych biegunów, odchylają się w kierunku tego samego centrum — są nieśmiertelne tylko dzięki wpływowi światłości Boga, i to ona powstrzymuje ich naturę przed osunięciem się w ruinę unicestwienia. Gmach niebios, państwa na ziemi, ludzie zamieszkujący państwa (a człowiek mieści w sobie wszystko) — każde z nich podkopyje zdrajca, tym większy, im trudniej go dostrzec, bo im dłużej coś nie daje znaku istnienia, tym mocniej wreszcie daje się we znaki. Niebiosy cierpią na wodnisty ropień i zatopiły świat; pewnego dnia dostaną gorączki i wypalą świat. O potopie, wzbierającym ropniu, świat wiedział już sto dwadzieścia lat przed jego pęknięciem, toteż ci, którzy przedsięwzięli środki zaradcze, ocalili. Gorączka jednak wybuchnie w mgnieniu oka i strawi wszystko. Ropień nie zaszkodził niebiosom, gdzie wytrysnął — nie zagasił ich światła, nie zdusił ich ogni. Jednak gorączka, płomień wypali sam piec, unicestwi niebiosy, których jest tchnieniem. Psia Gwiazda, Syriusz, emanuje morowe powietrze, zaraźliwy opar. Znając czas jej wzejścia, stosujemy więc odpowiednią odzież i dietę i chronimy się w cieniu przed spływającą z nieboskłonu spiekotą. Ale nikt dotąd nie przewidział pojawienia się komet i gorejących gwiazd, którego dalekosiężne skutki na próżno usiłujemy opanować lub zniweczyć. Żaden almanach nie powie nam, kiedy gorejąca gwiazda ma buchnąć płomieniem; jest to rzecz tajemna. I żaden astrolog nie powie nam, kiedy dopełnią się konsekwencje tego zjawiska; sekret ten przechowuje sfera wyższa niż ziemską, a z wielką tajemnicą wiąże się wielkie niebezpieczeństwo. Podobnie społeczności ludzkie, państwa i wspólnoty narodów: dwadzieścia buntowniczych bębnow czyni mniejszy hałas niż kilku spiskowców szepejących po kątach. Nie działo, ale podkop poważniej uszkadza mur. Od tysiąca wrogów, którzy wygrażają, groźniejsza jest garstka związana przysięgą milczenia. Bóg znał wiele Ciężkich grzechów ludu, popełnionych na pustyni i później, lecz wnosi oskarżenie o jeden: o szemraniu, „szemranie w głębi serc<sup>1</sup>”, o skryte knowania, skryte akty oporu wobec jego stanowczej woli; to one są najbardziej mordercze i nikczemne. Podobnie choroby cielesne, między innymi moja: puls, pot i uryna sprzysięgły się i milczą, nie chcą zdradzić Ciężkiej choroby jakimś znakiem. Wiodę nienaruszone hufce — czuję w sobie krzepę. Zaopatrzenie wciąż przybywa — nie widzę, żeby

---

<sup>1</sup> Lb 14, 27–30.

w mój apetyt zakradał się wstręt. Moich dowódców nikt nie zwiódł ani nie przekupił — nic nie zamąca mi władz umysłowych. Jednak lekarze zauważają, a ja wyczuwam, że niepostrzeżenie, na przekór zmysłom, choroba zdobywa pole. Założyła we mnie królestwo, cesarstwo, i z całą pewnością ma własne *arcana imperii*, tajemnice stanu, na których oprze swoje posunięcia i których będzie strzec przed ujawnieniem. Wszelako sędzia pokoju dysponuje łożem tortur, aby przeciwdziałać podobnym spiskom w państwie. Lekarze również mają biegłych do walki z ledwo widocznymi chorobami; teraz ich zatrudniono.

## Wymówka X

Boże mój, Nazjańczyk<sup>2</sup> pisze, że jego rodzona siostra Gorgonia miała zwyczaj modlić się w sposób porywczy i wręcz naciskać na Ciebie swoją świętą natarczywością i pobożną bezczelnością. Ja nie śmiem tak czynić. Ponieważ jednak Twój sługa Augustyn wzdycha: „Gdyby Adam nie zgrzeszył i Chrystus nie musiałby umierać”, niechaj wyrażę inne życzenie: o, gdyby wąż ciągle chodził wyprostowany i przemawiał ludzkim głosem, jak przed kuszeniem Ewy<sup>3</sup> — wszak szybciej dosłyszałbym jego głos i łatwiej dostrzegłbym, że się zbliża! Jego przekleństwem i ja jestem przeklęty. Splotami swymi ścieli się na drodze, bym stopy zaplątał i upadł. Jakkolwiek na początku kąsa piętę i nie siniaczy jej zbyt mocno, on, a śmierć w nim, „utkwiał już w naszych oknach<sup>4</sup>”, w naszych oczach i uszach — bramach naszej duszy, szyjkach naczyńia duchowego. Potem urabia nas w tajemnicy, tak że nie dostrzegamy urabiającego. Otóż kunsztowne jest dzieło węża, ile-kroć nas upodobni do siebie, żebyśmy grzeszyli w ukryciu — tak żeby inni nie widzieli naszego grzechu — lecz wypuszcza z rąk arcydzieło, ilekroć skłoni nas, żebyśmy grzeszyli w ukryciu — czyli nie dostrzegając własnej grzeszności. Aby osiągnąć pierwszy cel, ukryć grzechy przed innymi, wprowadził kłamstwo, „swoją starodawny plód<sup>5</sup>”, gdyż człowiek z natury ma w sobie kilka iskierki szczeroci i szlachetności, dzięki którym nie będzie kłamał tylko po to, żeby zamaskować zło. Ciało, czyli grzech, należy do węża. Podobnie kłamstwo — szata wierzchnia tego ciała. Natomiast ukrywanie grzechu przed nami to wąż we własnej osobie: kiedy tkwią w nas jego kły, a sami się nie kąsamy, kiedy toczy nas jad grzechu i nie mamy wyrzutów sumienia, wówczas uobecniają się słowa Twojego Syna dotyczące Judasza: „On jest diabłem<sup>6</sup>” — nie iżby miał w sobie diabła — On jest diabłem. I my stajemy się diabłami względem samych siebie. Nie tylko nosimy węża w piersi, ale sami dla siebie jesteśmy tym wężem. Jak wiele odpuściłeś Dawidowi, słysząc jego suplikę: „Oczyść mnie z grzechów tajemnych<sup>7</sup>”? Czy grzech może być tajemny? Większość z nich, mówi Twój Prorok, „poczynamy w ciemności, w łożu<sup>8</sup>”, lecz popełniamy przy świetle. Czujemy dumę z niektórych grzechów, lecz tylko gdy ktoś widzi, jak się ich dopuszczamy. Twój sługa Augustyn wyznaje, że był zawstydzony wstydlivością i wrażliwością własnego sumienia i często przyznawał się do rzeczy, których nie popełnił, żeby nie odrzucili go grzeszni towarzysze<sup>9</sup>. A my? Czyż zdołamy ukryć grzechy (Twój prorok, mówiąc: „Zawierzyłaś własnej przewrotności i rzekłaś: nikt mnie nie zobaczy<sup>10</sup>”, wydobyl z ukrycia podobne pragnienie i ludzi, którym weszło ono w nawyk), nawet gdybyśmy chcieli? Ty, Boże, dowiesz się o grzechach z innych ust. Głos krwi

<sup>2</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu.

<sup>3</sup> J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, przeł. Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań–Warszawa–Lublin 1962, s. 104.

<sup>4</sup> Jr 9, 20.

<sup>5</sup> J 8, 44.

<sup>6</sup> J 6, 70.

<sup>7</sup> Ps 19, 13.

<sup>8</sup> Ps 36, 5.

<sup>9</sup> Św. Augustyn, *Wyznania...*, s. 59 (ks. II, ust. 3).

<sup>10</sup> Iz 47, 10.

Abla<sup>11</sup> powie Ci o morderstwie Kaina. I niebiosa same Ci powiedzą, „niebiosa odsłonią jego niegodziwość<sup>12</sup>”. Ba, może to uczynić pojedyncza istotka: „Ptak powietrzny przeniesie głos i przekaże wieści<sup>13</sup>”. Zresztą Ty nie chcesz kłopotać donosicieli. Wiedząc w pełni, jak objawiają się grzechy, sam odsłonisz je wszystkie i do szczętu. Albowiem „poddasz sądowi każdą czynność i każdą z rzeczy tajemnych<sup>14</sup>” i „nie ma nic ukrytego, co by nie miało zostać ujawnione<sup>15</sup>”. Ty jednak umiłowales inny sposób dowiadywania się o moich winach, mianowicie spowiedź. Lecznicy okład ściągają chorobliwy humor w jedno miejsce<sup>16</sup>, a skoro ciężar wzbierającego tam wrzodu odpowiednio wzrosnie, szkodliwy humor sam wypłukuje się z ciała — Twój Duch zaś przywraca mojej pamięci dawne grzechy, które gromadzą się i same wypłukują podczas spowiedzi. Mówi sługa Twój Dawid: „Kiedy milczałem, Twoja ręka dniem i nocą ciążyła nade mną, lecz kiedy rzekłem: wyznam Panu moje przewinienia, Ty przebaczyłeś mi grzeszne nieprawości<sup>17</sup>”. Określiłeś cel spowiedzi tak trafnie, że wątpić należy, czy udzielasz nowych łask w samym jej akcie — prócz jednej: wzmacniasz nas mianowicie, byśmy nie popadali w już wyznane grzechy. Co więcej, Twój sługa Augustyn, pisząc: „Odpuściłeś mi grzechy, które popełniłem, oraz te, których dzięki Twej łasce nie popełniłem<sup>18</sup>”, dostrzega jeszcze inną łaskę. Otóż grzeszymy także inklinacją, upodobaniem do grzechu. A nawet inklinacja potrzebuje łaski, zwanej przez Augustyna odpuszczeniem. To właśnie są grzechy tajemne. Nigdy ich nie popełniono. Nie wie o nich żaden człowiek, nie wiem i ja. Ty zaś, Boże, jako jedyny, znasz liczbę i ciężar grzechów, których uniknąłem, których nie mnożyłem przeciw Tobie — wyłącznie dzięki Twej łasce.

## Modlitwa X

Wieczny i najłaskawszy Boże! Oto Twój Syn Jezus Chrystus „wiedział o wszystkim<sup>19</sup>”, a jednak stwierdził, że „nie zna godziny Sądu<sup>20</sup>”<sup>198</sup> — bo nie znał jej dość dokładnie, aby nam objawić. Ty zaś wiesz o wszystkich moich grzechach i ta wiedza nie dodaje mi otuchy, chociaż została wyznana. Jakże mam wyznać Ci grzechy, których sam nie znam? Jakim sposobem? Jeśli oskarżę się o grzech pierworodny, czyż nie zapytasz, czym jest grzech pierworodny? Moja wiedza w tej materii nie jest zadowalająca, lecz wystarczy, abym się potępił — i abym prosił u Ciebie prze-baczenia. A jeśli wyjawię Ci grzechy mojej młodości, czyż nie zapytasz, na czym polegały? Nie jestem pewien, czy starczy mi wiedzy i godzin życia, żeby nazwać je wszystkie (popełniałem grzechy szybciej, niż teraz wymieniam, a każde moje działanie prowadziło do jakiegoś występku). O winach własnej młodości wiem tyle, że tylko Twoje miłosierdzie dorównuje ich bezmiarowi. A jeśli wymienię grzechy — grzechy popełnione myślą, mową i uczynkiem; uczynkiem i zaniedbaniem; grzechy przeciw Tobie, bliźniemu i własnej osobie; grzechy nietknięte skrucą i ponowione ledwo skrucza minęła; grzechy wynikłe z ignorancji i grzechy przeciw świadectwu własnego sumienia; grzechy godzące w Modlitwę Pańską; grzechy przeciw naszej wierze; łamanie Twoich przykazań oraz praw tego Kościoła i tego

---

<sup>11</sup> Rdz 4, 10.

<sup>12</sup> Hi 20, 27.

<sup>13</sup> Koh 10, 20.

<sup>14</sup> Koh 12, 14.

<sup>15</sup> Mt 10, 26.

<sup>16</sup> Iz 38, 21; nawiązanie do formy terapii zastosowanej względem króla Ezechiasza i względem samego Donne'a.

<sup>17</sup> Ps. 32, 3–5.

<sup>18</sup> Donne nawiązuje do fragmentu X Księgi *Wyznań* św. Augustyna (ust. XXX).

<sup>19</sup> Mt 11, 27.

<sup>20</sup> Mt 24, 36.

państwa, w którym z Twej nominacji urzęduję — to nawet gdyby spis nie objął któregoś z moich grzechów, wiem, jak go uwzględnić. Panie, przebac mi wszelkie grzechy, za które cierpiał Twój Syn Jezus Chrystus — On zaś cierpiał za wszystkie grzechy całego świata. Bo nie uniknąłbym żadnego z nich, gdybyś nie był mi Bogiem, antydatującym przebaczenie dzięki łasce uprzedzającej. A skoro grzech w swej istocie przechowuje wiele cech swego twórcy, to jest węża niepostrzeżenie wślizgującego się do mojej duszy, postaw odtąd przed moimi oczami węża z brązu (kontemplację Twojego Syna ukrzyżowanego za mnie), lek przeciw ościeniowi pierwszego węża. A jeśli mam lwa przeciw lwu, lwa z plemienia Judy przeciw lwu, który „szuka, kogo by pożreć<sup>21</sup>”, mogę mieć i węża przeciwko wężowi, „roztropność węża<sup>22</sup>” przeciwko złośliwości węża, oba wymierzone w lwa i węża, czyli w potężne i subtelne pokusy. Będą nimi gołębica z gałązką oliwną na Twojej arce oraz pokora, pokój i pojednanie z Tobą w obrządkach Twojego kościoła. Amen.

Tłum. Piotr Plichta

---

<sup>21</sup> Ap 5, 5; 1 P 5, 8.

<sup>22</sup> Mt 10, 16.



**FUNDACJA  
ALBEDO**

**KUPUJEMY SPECJALISTYCZNE KSIĄŻKI  
DLA POLSKICH BIBLIOTEK**

**Drogi Czytelniku, dokonując wpłaty na cele statutowe Fundacji umożliwiasz zakup do polskich bibliotek nowych książek. Ostateczną listę zamówionych przez nas pozycji współtworzą studenci i pracownicy naukowci. Kupujemy książki obcojęzyczne, najczęściej specjalistyczne, drogie i trudno dostępne w bibliotekach. Dzięki temu wielu studentów i pracowników naukowych mogło napisać ciekawsze prace dyplomowe i poszerzyć swoje horyzonty.**

**I ty możesz skorzystać z książek, które już przekazaliśmy bibliotekom. Ich aktualną listę i lokalizację znajdziesz w zakładce „przekazane książki” na stronie [www.fundacjaalbedo.pl](http://www.fundacjaalbedo.pl)**

**Nawet drobne datki bardzo pomagają nam w naszej misji.  
Dziękujemy za każdą przekazaną nam złotówkę!**